Nro 228
D. 25. Września.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Pokonanie Tatarów przez Jana III. 1674.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jak zwykle, znaczna liczba mieszkańców *Warszawy* wyieżdżała w zeszłym tygodniu na Jarmark do *Łowicza*, który tego roku był nierównie liczniejszy od wielu poprzedzaiących; iednak między przybyłemi było więcej przedaiących niż kupuiących. *Koni* do nabycia znajdowało się bardzo wiele, cena ich rozmaita, były i po złotych kilkanaście, a zaiednego żądano zło: 8,000. *Baranów* było 60,000; niektóre *Merynosy* płacono po zł: 600. Dla wygody licznych gości, była dostateczna liczba *traktjerni* a nawet i warszawscy *Restauratorowie*; z widowisk, tylko sztukmistrze *Hecowi* w iednym z ogrodów usiłowali zabawić widzów.

Ostatnie listy z *Gdańska* donoszą, że nieco spadła cena zboża, z powodu dowozu do *Anglji*, lecz spodziewaią się znowu iej podwyższenia.

Doktor *Koppenszteter* ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż powróciwszy z *Wiednia* i *Baden*, przeniosł swe mieszkanie do domu *Boka* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477 na 1wsze piętro.

Lokaj, maiący nałóg piiaństwa, i prawie co miesiąc dla tegoż nałogu utracaiący służbę, a iednak zawsze ią znajduiący, gdyż dobrzy Panowie dawali mu zwykłe świadectwa że się sprawował *trzeźwo*, *wiernie* i *poczciwie*, nakoniec trafił na sprawiedliwego Pana, który odprawiaiąc go, wyraźnie w zaświadczeniu napisał „że się najmniej co 3ci dzień upiia“ i to stało się dla niego dobrodziejstwem, niemogąc dostać służby, doświadczył głodu, przykrości, zmartwienia, tak dalece że przecież znalazłszy służbę, iuż od pół roku niepostał w szynkowni i ciągle iest trzeźwy. (Już dawniej było podobne zdarzenie, lecz żądano o ogłoszenie i niniejszego.)

Z Moskwy dnia 23 Sier: v. s. (Z Dz: Pet:) N. CESARZ Jmć raczył wydać do Senatu Rządzącego następuiące ukazy: Zważaiąc gorliwość i długą służbę urzędników, którym ukaz z d. 6 Sierpnia 1809 nie dozwala otrzymać podwyższenia rang, a chcąc dać im dowód naszej życzliwości, nie osłabiaiąc iednak wzmiankowanego prawa, rozkazuiemy: 1) Urzędnicy 9tej klassy, którzy sprawuią urzędy 8mej klassy, i którzy do dzisiejszego dnia wysłużyli z zaszczytem liczbę lat prawem przepisaną, przejdą do 8mej klassy; radcy honorowi, będący w tym przypadku, będą wyniesieni do rangi Assessorów kollegjalnych; 2) Będą wpisani do 5tej klassy czyli mianowani Radcami Stanu, urzędnicy 6tej klassy, czyli Radcy kollegjalni, którzy sprawuią urzędy 5tej klassy, i którzy do dzisiejszego dnia wysłużyli z zaszczytem przepisaną lat liczbę. Po zasięgnieniu wiadomości względem tych urzędników, i po zapewnieniu się ze stanów służby o dobrem ich sprawowaniu się i liczbie lat wysłużonych, Senat Rządzący użyie stosownych środków dla wykonania powyższych rozporządzeń, daiąc zawsze baczność, 1) aby mimo niniejszego wyiątku, Ukaz z d. 6 Sierp: 1809 pozostał w całej swoiej mocy; 2) aby to podwyższenie nie było udzielone urzędnikom, którzy są pod sądem

lub podlegaią indagacyi, dopóki niewinność ich nie będzie uznaną; 3) aby starszeństwo wszystkich urzędników, którzy niniejsze podwyższenie otrzymuią, rachowało się od dnia dzisieyszego; 4) aby co do dalszego ich podwyższenia, stosowano się do istnących praw i urządzeń. — (podpisano) MIKOŁAJ. *W Moskwie* 22 *Sierpnia* 1826.

Oddaiąc sprawiedliwość zasłudze, i udzielaiąc stosownych nagrod gorliwości w służbie, osądziliśmy za rzecz przyzwoitą dać także dowody Naszego względu na los tych którzy służywszy kraiowi, wystawili się przez złe postępowanie na słuszną surowość urządzeń. W nadziei ich poprawienia się i celem zachęcenia do tego, rozkazuiemy: 1) Mogą być przyięci do służby w pierwszym stopniu officerskim, officerowie lądowi i morscy, którzy zostali oddaleni za złe sprawowanie się, ieżli okażą świadectwa godne wiary od Marszałków szlachty w Guberniach, gdzie mieszkali, poświadczaiące dobrą ich konduitę od czasu oddalenia; lecz aby otrzymać podwyższenie do następuiącego stopnia, niedosyć będzie dla wspomnionych officerów mieć potrzebne starszeństwo; trzeba im ieszcze szczególnego świadectwa ich dowódców. Według tejże zasady, stopień będzie powrócony officerom, którzy zostawszy oddalonemi za złe postępowanie, dobrowolnie zaciągnęli się na żołnierzy i dobrze się sprawowali. Officerowie skazani na oddalenie ze służby, bez możności wrócenia do niej, mogą się zaciągnąć na żołnierzy, ieżli zechcą. 2) Podofficerowie i żołnierze lądowi i morscy, którzy czas swój wysłużyli, a którzy iednak nie otrzymali uwolnienia, za karę, na iaką w ciągu służby zasłużyli, i którzy nie byli oddani pod Sąd, lub sądownie skazani na kary za mniejsze wykroczenia nieprzechodzące występku pierwszej ucieczki, otrzymaią swoie uwolnienie; a ieżeli znajduią się między niemi tacy, którym po wspomnionem ukaraniu znak honorowy orderu S. *Anny* został nadany za 20 lat służby, znak ten nie będzie im odebrany, i wszystkie śledztwa w tej mierze ustaną. Łaska ta będzie również udzieloną wszystkim podofficerom i żołnierzom, którym czas służby skończy się dnia 1 Września 1826. — (*podpis iak wyżej.*)

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Anglji.

Dawny *Gazometer*, który przed kilką laty służył na oświecenie teatru *Koburg* w *Londynie*, miał być d. 8 b. m. usunięty przez wypompowanie wody z naczynia, w którem się znajdował. Musiała się iednak zebrać znaczna część gazu, gdyż w chwili w której 3 robotników otworzyło drzwi maiąc zapaloną świecę, natychmiast gaz zaiął się i z przeraźaiącym hukiem spłonął; z tych 3ch ludzi, 2ch zostało na miejscu bezduszy, a 3go moc explozji rzuciła na scenę, gdzie właśnie Aktorowie odbywali próbę. Jest godnem zastanowienia, że ten człowiek mało został uszkodzony.—Według niezawodnych wiadomości z *Genui*, znajdował się *Lord Kochran* z swoią ogromną fregatą parową d. 11 z. m. pod *Kagljary* (stolicą *Sardynji*) gdzie od 6 tygodni oczekuie na resztę swoich okrętów. — Niedawno wdowa po sławnym *Karolu Fox*, będąc blisko *Windsoru*, życzyła oglądać appartamenta tamecznego zamku Królewskiego, otrzymawszy na to uprzejme pozwolenie, oprowadzano ią po wszystkich pokoiach, nakoniec ieden z dworzan Królewskich prosił, ażeby się raczyła zatrzymać w bocznym pokoiu. Ledwo kilka minut Pani *Fox* zabawiła, gdy drzwi otworzono, któremi wszedł Król (Angielski), zbliżaiąc się najuprzejmiej do gościa, i wziąwszy ią za rękę okazał radość zwidzenia wdowy, po swoim zadawnym przyiacielu, którego i po zgonie zawsze poważa; z początku Pani *Fox* była bar-

dzo zmieszaną, lecz widząc niezmienną uprzejmość Monarchy, ośmieliła się i odpowiadała na różne zapytania. Król chociaż się od niej dowiedział, że zmarły *Fox* nie zostawił ią zupełnie bez funduszu do życia, nalegał iednak, ażeby Pani *Fox* przyięła z iego kassy prywatnej 20,000 złp. roczne pensji; którą ta dama odtąd pobierać będzie aż do zgonu. — Sławnemu przez różne użyteczne wynalazki Anglikowi *Zames Watt*, wystawią nietylko w Kościele S. *Pawła* w *Londynie*, ale nadto w miejscu iego urodzenia w *Grenok*, bardzo piękne posągi z opisem iego wynalazków któremi wsławił siebie i oyczyznę. Syn zmarłego *Watt* dał z własnych funduszów 80,000 złp: na wystawienie domu bibljoteki w mieście *Grenok*, a wniej posąg wystawiony będzie.

Z Krakowa. — Na dniu 16 b. m. o godzinie 2 po południu, dzwony wszystkich Kościołów miasta tutejszego, zapowiedziały z utęsknieniem w krainie naszej oczekiwany czas Swięty Wielkiego 50 letniego Jubileuszu. Wszyscy niemal mieszkańcy Krakowa i okolicznych włości garnęli się do Archiprezbyteralnego Kościoła Panny Marji. Obszerna ta świątynia objąć ich nie mogła. Cały rynek zapełniony był prawowiernym ludem, w pośród którego znajdowali się i tacy, którzy ostatni Jubileusz zapamiętali. Nie wielką ich liczbę wydawał włos szanownym ubielony włosem, i większe rozrzewnienie, że im Bóg powtórnej, tak wielkiej Uroczystości, w języku przodków *Miłościwem Latem* nazwanej, dożyć ieszcze pozwolił. Dostojne grono Rządzącego Senatu, wszelkie Władze Sądowe i Administracyjne, Akademicy, Milioja i licznie zebrany lud rozradowani z rozpoczynaiącego się szafunku łask Stolicy Swiętej, buduiącym byli dowodem niewygasłej ieszcze u nas staropolskiej pobożności.

Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Stambułu*, że d. 26 z. m. odbyły się przed pałacem letnim *Sułtana* różne obroty okrętów Tureckich na morzu, poczem *Sułtan* z swoim Paziem przez długi czas uczył się musztry. — Poseł *Szwedzki* Hra: *Lewenhelm* odwiedził *Seraskiera* w starym seraiu i znajdował się na odbytej musztrze przez nowo organizowane wojsko. *Seraskier* rozmawiał długą z tym Hrabią, a głównym przedmiotem ich rozmowy były instrukcje względem utworzenia nowego wojska. Mówią, iż w *Stambule* uduszono 3 żołnierzy, którzy w czasie musztry nabili broń ostremi ładunkiemi. Mówią także o skazaniu na śmierć 4go żołnierza, który, iak utrzymuią, chciał otruć *Seraskiera*. — Porta odebrała wiadomość, iż *Janczarowie* w *Erzerum* poddali się rozkazom Sułtana, zaś Janczarowie w *Arcie* mieli utworzyć powstanie. — W *Stambule* ieszcze panuie nieukontentowanie między tamecznemi mieszkańcami. Znakomici Turcy są w obawie i staraią się opuścić stolicę. Zamknięcie kawiarni i szynków w *Stambule*, stało się powodem, iż przeszło 50,000 ludzi, znajduie się bezsposobu do życia. — Rozchodzi się wieść, iż odkryto spisek przeciw *Seraskierowi*. Mówią także, iż *Seliktar* chciał otruć *Seraskiera Baszę*, posławszy mu w podarunku 2 niewolników, z których ieden był zapłacony, ażeby dopełnił tej zbrodni. Na twarzy *Seraskiera* okazuie się teraz smutek, utrzymuią, iż ma głównego nieprzyiaciela w osobie *Mehmeda Baszy*, który usiłuie go zgubić. — Cech rzeźniczy w *Stambule* został zniesiony wraz z czeladzią, musieli w cielić się do nowej milicji. Na przyszłość maią tylko *Grecy* objąć ich rzemiosło. — D. 1 z. m. udał się *Sułtan* do pałacu różanego w ubiorze mameluckim, a na głowie miał kaszkiet nowego wojska. — Spiegowie Tureccy włoczą się po u-

licach *Stambułu* i na przedmieściach w ubiorach Xięży Greckich. *Jmanom* zakazano, ażeby nikomu nie dawali ślubu małżeńskiego w *Stambule*, ten rozkaz ściąga się iednak do tych, którzy wszedłszy w związek małżeński usiłują pozostać w *Stambule*. *Sułtan* znajduie teraz wielkie upodobanie w musztrze z ogniem na czystem polu, strzelaiąc często z pistoletu, co mu więcej sprawia zabawy niż łuk i strzała. *z Włoch.*

Według nowej bulli Ojca S: dotychczasowa stolica zakonu Kawalerów *S. Jana Jerozolimskiego, czyli grobu Chrystusowego*, zwanych *Maltańskiemi*, to iest sycylijskie miasto *Katanja*, przeniesioną będzie do kraiu *Papiezkiego*, na którą przeznaczono miasto *Ferrara*. — O pobycie *Lorda Kochran* codzień inna iest wiadomość, niektórzy twierdzą że się iuż nawet zbliżył do wyspy Greckiej *Hydry*, lecz istotnie o iego pobycie zapewnić niemożna. — Pani *Katalani* ieszcze i tego roku w różnych miastach włoskich dawała Koncerta i liczne miała dochody; teraz przybyła do *Genewy*. —

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W skutek odezwy Kommissji Woie: Krakowskiego z d. 28 z.m. do N. 36,310 z Wydziału Skarbu Sekcji Ekonomicznej na dniu wczorajszem odebranej, podaie do powszechnej wiadomości, że w d. 5 Paździ: r. b. o godz: 10 przed południem odbędzie się w Składzie Rządowym Wełny w Marywilu publiczna sprzedaż Wełny W. Kamińskiego z wsi Kopcowy Woie: Krakowskiego, w ilości centnarów 12, funtów 19. — W Warszawie dnia 22 Września 1826 r. Radca Stanu Prezydent W o y d a. Sekretarz Jluy G. J a h o ł k o w s k i.

W d. 27 m. i r.b. o god: 9 zrana, w Warszawie w Rynku Starego miasta Nr 36, odbywać się będzie sprzedaż publiczna ruchomości, iako to: Bielizna stołowa i męzka, Garderoba z rożnego garnituru składaiąca się, Futra rożnego gatunku, tudzież Materje różne, Kołdry pikowe i tym podobne rzeczy, za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

We wsi Woli Rosztowskiej pół czwartej mili za Pragą, półtory za Kobyłką, blisko traktu Wyszkowskiego, są Tryki czystej rassy hiszpańskiej, tudzież Tryki Metysy do sprzedania.

Potrzebny iest uczeń z klassy 4 lub 5, ze szkoły XX. Piiarów, aby za obiad przyzwoity, mógł dawać korrepetycje uczniowi uczęszczaiącemu do tychże szkół, klassy niższej. Dowie się przy ulicy Piekarskiej Nr 123 na 1 piętrze o godzinie 1ej.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na Przedmioty, iako to: rożne dzieła Literackie w ięzyku francuzkim, łacińskim i polskim, tudzież naukowe, Dramatyczne, rozliczne pisma perjodyczne tak zagraniczne iako i kraiowe, oraz Szafy za szkłem do składania ksiąg służące, w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej w domu pod Nr 1346 w dniu 27 m. i r. b. i następnych od godziny 10 zrana i od 3 po południu, na żądanie Jana Kołakowskiego nie zawodnie za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — A: *Tryllerowicz K.*

Właściciel Ogrodu Unruha zwanego, za rogatkami Wolskiemi Nr 3086, ma honor zawiadomić Szanowną Publi:, iż w tymże Ogrodzie są do sprzedania za pomierną cenę iako to Szkółka drzewek owocowych z kilku tysięcy sztuk złożona, w najlepszych gatunkach, Ablegry winne i winogrona, Drzewka dzikie do ozdoby aleów i klombów służące, wszelkie Owoce letnie i zimowe na ćwiercie. Ktoby życzył nabycia tatkowych, raczy się zgłosić do podpisanego właściciela wyż wspomnionego Ogrodu. *Rudolf Ohm.*

Bracia Raiber Ogrodnicy nowo przybyli z Holandji, z różnemi Cebulami kwiatowemi, w różnych kolorach i gatunkach, iakie się w tym kraiu znajdować mogą. Mieszkaią przy ulicy Bielańskiej pod Nro 603 w Hotelu Lipskim.

Podpisany, poręczaiąc niegdy Jana Wende, łącznie z tymże wystawił Wexel w r. b. w miesiącu Lipcu na dukatów 16 Żydowi, którego nazwiska i mieszkania teraz niepamięta, a że po śmierci Wendego tenże sam posiadacz wexlu iuż w należytości powyższej zaspokoiony został, a mimo przyrzeczenia dotychczas wexlu niezwraca i niezglasza się; przeto podpisany ostrzega publiczność, ażeby nikt neważył się nabywać rzeczonego wexlu, niechcąc się wystawić na daremną stratę. — w Wars: d. 17 Wrze: 1826. — *Jan Kałużyński.*

Sprostowanie. - w Wcześniej wyszłych exemplarzach wczorajszego Kurjera, raczy łaskawy Czytelnik na stronicy 980 po słowach „W Londynie iuż ogłoszono nowy *Kontrak*.“ czytać *Traktat*.

Jutro, w Srodę i Czwar:, żadnego nie będzie widowiska.